

Poselstwo Polskie
na Ukrainie.

Poufne N. 46

27 stycznia 1919 r.

Dz. gż. N. 2514

O d czterech dni wszystko się tu zmieniło. Zaczęło się od zamachu na Wynnyczenkę, którego partja wojskowa chciała aresztować. Otoczyli dom w nocy strzelcy siczowi, ale ich przywódcy, zamiast aresztowania p. W., udali się z nim w rokowania, i skończyło się na okrzykach "sława" na jego cześć wydawanych.

Tymczasem jego przyjaciel, szef komisji śledczej Kowenko zabrał się do tworzenia oddanego mu "okremoho korpusu", który chciano rozbroić, ale ten korpus, w odpowiedzi na żądanie złożenia broni, oświadczył, że żądania nie spełni, poczem nie odważono się próby ponawiać.

Wczoraj w rozmowie z jednym znanym nam obywatelem członek dyrektorjatu Andrijewskij oświadczył bez ogródek, że za parę dni będzie wojna formalna z Polską, że "Włkodyner my wże wzięły, a meży Rawoju i Lublinom ataman Roszczyn zberaje wijsko ta nehajno zwałyt'sia na polakiw pid Lwowom".

Nastrój "Kongresu pracy bolszewickiej. Trzymająca prym Selańska Spółka w 90% przeszła na stronę najskrajniejszych żywiołów. Połączyli się z nią soc. rewolucjoniści. "Samostyjnicy radykalni, jakkolwiek także duchem bolszewickim w pewnej mierze przejęci, stanowią skrajną prawicę.

Eksperymentom zbyt jaskrawom przewrotowym są przeciwni galicjanie /około 40 posłów/, ale tych się wzięło na polonofobję, i hasła przewrotowe oraz antypolskie stanowią jedyną wskazówkę polityczną doby obecnej.

P. Karpińskij chodzi jak struty, ponieważ sprawy poselstwa do Polski odroczone na czas nieokreślony.

Zbliżać się przeto zdaje chwila gdy wyjazd stąd Poselstwa stanie się koniecznością nieuniknioną. Będę trwał na stanowisku do ostatniej możliwości. Cień nadziei jeszcze jest: 1/ Może P. Prokopowicz wywrze jaki wpływ po powrocie z Warszawy, 2/ może koalicja coś uczyni, lub przynajmniej wystąpi z jakąś deklaracją ostrzejszą, 3/ może pod naciskiem okoliczności i troski o niezrywanie na razie z koalicją dyrektorjat i rząd tutejszy opuszczą Kijów, któremu ze wszystkich stron /Korosten, Taraszcza Trypolje a za Dniestrem Koziulec, Nieżyn i bliżej/ grozi najazd bolszewicki, a wtedy poselstwo wyjedzie razem z rządem do Winnicy / ale nie

Galicji, ponieważ może być wyjazd do Tarnopola czy Stanisławowa, stamtąd zaś do Odesy czy do Rumunji.

Co do koalicji wylądowały w Odesie dwie dywizje greckie /druga jeszcze ląduje,/ zajęto urzędownie Razdielną, Mikołajów, Tyraspol i linię z pierwszej do Ungehi/. Dziś krąży wieść, że posunięto się dalej i że już Wapniarka jest obsadzona przez oddziały rumuńskie, koalicja zaś żąda oddania sobie linii Wapniarka - Cwietkowo - Charków.

W tem ostatniem mieście, wyzwolonem od bolszewików przez wodza ukraińców Bałbaszana - tenże został aresztowany przez utworzony wśród własnych jego podwładnych i wśród obywateli miasta Komitet rewolucyjny, za to, że działał w porozumieniu z wojskiem dońskim, które od wschodu zagroziło bolszewikom i przez to, wspólnie z Bałbaszanem, zmusiło ich do opuszczenia Charkowa.

/!/ B. Kutyłowski.

KAJZELNE I WÓDZ T WOJSK POLSKICH

ADJUTAN I WÓDZ GENERALNA

W. POLSKA

L. Dz. 299 / dnia 31 / I 1919 r.

załącz. Wydział.